

Lublin, dn. 6 czerwca 2017 r.

Prof. UMCS dr hab. Sławomir Patyra

Opinia prawna

**przygotowana na zlecenie Stowarzyszenia Komendantów Policji Polskiej,
w przedmiocie możliwości bezpośredniego stosowania przepisów Konstytucji w
przypadku obniżenia, na podstawie Ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu
emerytalnym Funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji
Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego,
Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu,
Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, emerytur i rent
inwalidzkich wszystkim funkcjonariuszom, którzy pełnili służbę w organach
bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 oraz obniżenia rent rodzinnych
pobieranych po tych funkcjonariuszach.**

Opinia została oparta na podstawie poniższych aktów normatywnych:

1. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.);
2. Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r., poz. 708 ze zm.);
3. Ustawa z dnia 16 grudnia 2016 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (Dz. U. z 2016 r. poz. 2270).

1. Założenia Ustawy

W obecnym porządku prawnym po nowelizacji z dnia 16 grudnia 2016 r., Ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin (dalej jako: Ustawa), występuje, niezgodne z zasadą równości wyrażoną w Konstytucji, znaczne zróżnicowanie pozycji funkcjonariuszy, którzy pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944 - 1990, w stosunku do tych funkcjonariuszy, którzy rozpoczęli swoją służbę w roku 1990. Odnośnie do powyższych podmiotów, ustawa wprowadza niekorzystnie i niesprawiedliwie obniżenie emerytur i rent inwalidzkich oraz rent rodzinnych pobieranych po tych funkcjonariuszach. Analizowana regulacja godzi w konstytucyjną zasadę zaufania obywateli do tworzonego prawa, zasadę ochrony praw nabytych, a także narusza gwarancje wynikające z konstytucyjnego prawa do zabezpieczenia społecznego. Pozostaje również w rażącej sprzeczności z zasadą sprawiedliwości społecznej, o której mowa w art. 2 *in fine* Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.

Ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym, dokonuje zasadniczego obniżenia świadczeń emerytalnych określonej w Ustawie grupie osób oraz pozbawia inwalidów całości lub istotnej części otrzymywanego świadczenia, uzasadniając to służbą na rzecz totalitarnego państwa trwającą od dnia 22 lipca 1944 r. do dnia 31 lipca 1990 r. (art. 13b ust. 1. Ustawy). Ustawa zakłada obniżenie procentowego wymiaru emerytury tj. 0% podstawy wymiaru - za każdy rok służby na rzecz totalitarnego państwa, 2,6% podstawy wymiaru - za każdy rok służby lub okresów równorzędnych ze służbą (art. 15c ust. 1), a także eliminuje możliwość podwyższenia emerytury (art. 15c ust. 2). W odniesieniu do renty inwalidzkiej, wprowadza obniżenie o 10 proc. współczynnika jej podstawy wymiaru za każdy rok (art. 22a ust. 1).

Niekorzystne i niekonstytucyjne zmiany zostały również wprowadzone w kwestii wysokości renty rodzinnej, która ustalana jest na podstawie świadczenia, które przysługiwało lub przysługiwałoby zmarłemu z uwzględnieniem przepisów dotyczących zmniejszonej wysokości świadczeń tj. przeznaczonych dla funkcjonariuszy którzy pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990, inaczej mówiąc znowelizowana ustawa obniża świadczenie rent rodzinnych wypłacanych uprawnionym po zmarłym

funkcjonariuszu, emerycie lub renciście – dzieciom, wdowom, do której grupy należą także osoby niezdolne do pracy lub niemające możliwości zarobkowania, co prowadzi do niezasadnego ponoszenia przez te osoby, konsekwencji za podejmowane przez członków rodziny decyzje życiowe, takie jak wybór i służba zawodowa.

Ustawa ponadto stanowi, iż wysokość emerytury, renty inwalidzkiej oraz renty rodzinnej nie może być wyższa niż miesięczna kwota przeciętnego danego świadczenia wypłaconego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W przedmiocie każdego ze świadczeń, dla osoby, która pełniła służbę w latach 1944-1990, jedyną możliwością ominięcia obniżenia świadczeń jest udowodnienie, iż przed rokiem 1990, bez wiedzy przełożonych, osoba ta podjęła współpracę i czynnie wspierała osoby lub organizacje działające na rzecz niepodległości Państwa Polskiego.

2. Kontrola konstytucyjności

Regulacja wprowadzająca możliwość obniżenia świadczeń funkcjonariuszom wskazanym w Ustawie, wprowadza wiele kontrowersji, w szczególności dotyczących jej zgodności z Konstytucją, co w konsekwencji sprowadza się do problemu prawnego dotyczącego zasadności powoływania się przez sądy powszechne, w momencie wydawania orzeczeń w konkretnej sprawie, na przepisy tej Ustawy.

Rozwiązując to zagadnienie należy mieć na uwadze przede wszystkim cel i istotę Konstytucji RP oraz wartości i gwarancje, które zostały nią objęte. Jak wprost wskazuje art. 2. Konstytucji, „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Zasadnym staje się także odwołanie do wynikającej z powyższego art. 2, klauzuli ochrony praw nabytych, którą „uzupełnia i wspiera zasada zaufania obywatela do państwa (lojalności państwa wobec obywatela), z którą ściśle jest powiązana. W konsekwencji naruszenie zasady ochrony praw nabytych zawsze stanowi obrazę klauzuli zaufania” (zob. wyrok TK z 21 grudnia 1999, sygn. akt K 22/99, LEX nr 39238). Analizując problem zgodności z konstytucją przepisów przywołanej wyżej ustawy nie sposób jest abstrahować również od zasady sprawiedliwości społecznej. Jak wyraźnie stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 12 grudnia 2001 r. (sygn.. SK 26/01), zasada ta nie stanowi jedynie ogólnej zasady ustrojowej, czy też swoistej

„dyrektywy programowej”. Na jej gruncie można bowiem wskazać szczególne prawo podlegające ochronie, jakim jest prawo do sprawiedliwego traktowania, jeśli jest ono odnoszone do sfery stosunków objętych gwarancjami konstytucyjnymi, choćby ogólnie ujętymi.

Aby poddać analizie prawnej przedmiotową materię należy zwrócić uwagę na „zjawisko jakim jest konstytucjonalizacja prawa, która jest konsekwencją wyrażenia przez ustawodawcę w art. 8 Konstytucji, zasady nadrzędności ustawy zasadniczej i bezpośredniego jej stosowania. Powyższe konsekwentnie wiąże się z zauważalnym wzrostem prokonstytucyjnej wykładni, która polega na odczytywaniu norm zawartych w przepisach ustawowych przy jednoczesnym uwzględnianiu właściwych dla danej części systemu prawa wzorców konstytucyjnych” (zob. M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola konstytucyjności prawa. Kilka uwag o kompetencjach sądów powszechnych do bezpośredniego stosowania konstytucji*, „Palestra” 4/2016, s. 5-6). Poprzez prokonstytucyjną wykładnię należy rozumieć porównanie odpowiednich aktów prawnych z Konstytucją, w tym przeanalizowanie ich pod kątem zawartej aksjologii, gwarancji i zasad ujętych w Konstytucji. Prawidłowo przeprowadzona ekspertyza prowadzi do uznania zasady pierwszeństwa Konstytucji, a także do przeniesienia na grunt ustawy wartości konstytucyjnych. Dlatego też, z uwagi na wprowadzone ustawą nowelizującą zmiany, sądy powinny dojść do wniosku, iż regulacje dotyczące obniżania emerytur i rent inwalidzkich wszystkim funkcjonariuszom, którzy pełnili służbę w organach bezpieczeństwa państwa w latach 1944-1990 oraz obniżenie rent rodzinnych pobieranych po tych funkcjonariuszach, są niekonstytucyjne, co konsekwentnie powinno doprowadzić sądy do niestosowania przepisów sprzecznej Ustawy z Konstytucją oraz w następstwie takiej konstatacji skutkować powołaniem się przy wydawaniu rozstrzygnięcia, jedynie na przepisy ustawy zasadniczej. W demokratycznym państwie prawnym nie może wystąpić taka sytuacja, iż niezależność sędziów zostanie ograniczona w momencie, w którym zostaną oni zmuszeni wydawać rozstrzygnięcia opierając się na aktach rangi ustawowej, której regulacje wprost są niezgodne z gwarancjami i zasadami konstytucyjnymi.

Konstytucja z istoty zobowiązuje organy władzy publicznej, w tym władzy sądowniczej, do bezpośredniego jej stosowania. Zgodnie z brzmieniem art. 8 ustawy zasadniczej, stanowiącym o jej nadrzędności, ustawodawca wskazał w ust. 2, że przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej. Pod pojęciem „przepisy Konstytucji

stosuje się bezpośrednio” należy rozumieć umożliwienie powoływania się przez sądy powszechne na przepisy Konstytucji w rozstrzyganych, indywidualnych sprawach.

Jak wskazuje się w doktrynie „Konstytucja RP z 1997 r. wyraziła w art. 8 nie tylko, że „Konstytucja jest najważniejszym prawem Rzeczypospolitej” (ust. 1), ale także, że „Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba że Konstytucja stanowi inaczej”. Norma ta jest zasadą prawa o charakterze „meta normy”, jednak nie jest to kategoriyczny nakaz prawny. Warto przy tym podkreślić, że aktualny pozostał podział bezpośredniego stosowania konstytucji zaproponowany przez S. Rozmaryna na stosowanie samoistne (kiedy wyłączną podstawą rozstrzygnięcia jest norma konstytucyjna) i stosowanie niesamoistne (współstosowanie, stosowanie zależne) (zob. R. Balicki, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji*, „Krajowa Rada Sądownictwa”, Nr 4(33), 2016, s. 16).

Należy mieć na uwadze także art. 178 Konstytucji, który stanowi, iż sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom. Przepis ten nałożył na sądy powinność stosowania ustawy zasadniczej - w sytuacji, w której danego aktu normatywnego nie można zinterpretować w sposób zgodny z Konstytucją. W takiej sytuacji, sądy powszechne zobowiązane są do bezpośredniego zastosowania przepisów ustawy zasadniczej i pominięcia sprzecznej z Konstytucją regulacji, do czego wiąże je także zasada legalizmu, wyrażona w art. 7 Konstytucji. W sytuacji gdyby sąd postanowił wydać swoje rozstrzygnięcie na akcie sprzecznym z ustawą zasadniczą doprowadziłoby to do naruszenia Konstytucji. Sam fakt, że art. 178 ust. 1 Konstytucji stanowi, iż sędziowie są niezawisli w sprawowaniu swojego urzędu, przesądza o tym, że mogą oni stosować ustawy tylko i wyłącznie w przypadku, w którym nie kolidują one z Konstytucją. Podkreślić zatem należy, iż ustawodawca, określając art. 178 ust. 1 Konstytucji, nałożył na sądy powinność stosowania ustawy zasadniczej.

Warto wskazać, iż powyżej przedstawione stanowisko nie jest swoistym *novum*. Jak wskazuje się w doktrynie „po uchwaleniu Konstytucji stało się jasne, że stosowanie Konstytucji nie może pozostać wyłącznie domeną Trybunału Konstytucyjnego i że prawo jej stosowania mają także inne podmioty, w tym przede wszystkim sądy i to nie tylko w przypadku zaistnienia luki w prawie, ale także w przypadku, gdy sąd dojdzie do wniosku, że przepis np. ustawy jest niezgodny z Konstytucją i nie powinien być w sprawie stosowany (zob. R. Hauser, J. Trzeciński, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie*

Naczelnego Sądu Administracyjnego, Warszawa 2010, s. 25). Jak wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego: „(...) formułując przedstawione wyżej stanowisko, skład Sądu Najwyższego przychylił się do poglądu wyrażanego przez Sąd Najwyższy w innych składach, a mianowicie, że sąd powszechny może samodzielnie stwierdzić sprzeczność przepisu ustawy z Konstytucją i odmówić jego zastosowania w konkretnej sprawie (por. postanowienie z dnia 26 maja 1998 r., III SW 1/98, OSNAPUS 1998, nr 17, poz. 528 albo wyrok z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/2000, niepubl.) (zob. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, LEX nr 44288).

3. Kontrole dokonywane przez sądy powszechne oraz Trybunał Konstytucyjny

Należy mieć także na względzie, iż sąd dokonując oceny konstytucyjności przepisu ustawy, nie wkracza w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego, z uwagi na to, iż „odmowa zastosowania przez sąd przepisu ustawy nie może opierać się przy tym na przypuszczeniach co do jego niekonstytucyjności, lecz musi być rezultatem starannej i przemyślanej wykładni, prowadzącej do wniosku, że przepis ten w ustalonym przez sąd znaczeniu jest niezgodny z określonym i wyraźnie wskazanym przepisem Konstytucji RP” (zob. W. Sanetra, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji przez Sąd Najwyższy*, Przegląd Sądowy 2017/2). Wskazać należy, iż „bezpośrednio stosowane w postępowaniu sądowym mogą być tylko normy konstytucyjne, które wyrażane są w przepisach wyznaczających gwarancje wolności jednostki oraz w przepisach przyznających jednostce określone uprawnienia. Formułują one wyraźny i jednoznaczny zakaz ingerowania w określoną wolność” (zob. B. Nita, *Bezpośrednie stosowanie konstrukcji a rola sądów w ochronie konstytucyjności prawa*, „Państwo i Prawa” nr 9, 2002, s. 37). W przedmiotowym przypadku nie może budzić wątpliwości fakt, iż sprzecznym z Konstytucją jest podjęcie działania mającego na celu ingerowanie w wolności i prawa przyznane funkcjonariuszom objętym Ustawą i odbieranie im świadczeń bądź znaczne obniżanie ich wysokości, w oparciu o przesłanki arbitralnie ustalone przez ustawodawcę i naruszające nabyte przez funkcjonariuszy i ich rodziny prawa w sposób niezgodny z zasadą proporcjonalności, wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji..

Dodatkowo należy zwrócić uwagę także na to, iż sąd powszechny nie orzeka o zgodności przepisów z Konstytucją, lecz jedynie odmawia zastosowania regulacji niezgodnej z Konstytucją. „Sądy identycznie jak TK są uprawnione do wykorzystywania Konstytucji w

procesie stosowania prawa oraz swoistego „uzgadniania” treści i zakresu norm odczytywanych z przepisów Konstytucji. Mogą oceniać daną regulację w aspekcie jej obowiązywania wyłącznie na potrzeby rozstrzygnięcia konkretnego przypadku” (zob. M. Gutowski, P. Kardas *Sądowa kontrola...*, s. 12).

Należy wskazać, iż w orzecznictwie sądów, w tym przede wszystkim Sądu Najwyższego, wiodące są rozstrzygnięcia, w których SN odmawiał zastosowania przepisów ustawy powołując się na jej niekonstytucyjność. „Jest to argumentowane tym, iż aby unikać rozstrzygnięcia sprawy, opierając się na niekonstytucyjnym przepisie, sąd zobowiązany jest do samodzielnej oceny ustawy, a dokonując tej oceny, nie wkracza w żaden sposób w kompetencje Trybunału Konstytucyjnego” (zob. A. Przylepa-Lewak, *Z problematyki bezpośredniego stosowania konstytucji, 2005-2006*, s. 147).

Podkreślić także trzeba, iż „koncepcja oparta na obowiązku dokonywania przez sądy powszechne oraz sądy administracyjne prokonstytucyjnej wykładni aktów prawnych, nie tylko umożliwiającej uzgadnianie konkretnego aktu prawnego z Konstytucją w ramach prowadzonego na potrzeby jednostkowego rozstrzygnięcia procesu wykładni, ale także stwarzającej możliwość odmowy stosowania określonej normy, nie podważa w żadnym zakresie sensowności funkcjonowania europejskiego modelu badania konstytucyjności aktów prawnych w trybie procedury abstrakcyjnej kontroli norm sprawowanej przez TK. Kompetencja TK ma bowiem szczególny charakter i odnosi się do wypadków, w których niezbędne jest derogacyjne rozstrzygnięcie kwestii konstytucyjności danego aktu prawnego w sposób powszechnie wiążący w trybie kontroli abstrakcyjnej (zob. M. Gutowski, P. Kardas *Sądowa kontrola...*, s. 22).

Ocena zgodności z Konstytucją ustaw oraz konsekwentna odmowa przez sądy stosowania regulacji sprzecznych z ustawą zasadniczą, nie uchybia kompetencji TK. „Nie prowadzi to do uchylenia tej ustawy i nie ma mocy powszechnie obowiązującej. Rozstrzygnięcie sądu zapada jedynie w jednostkowej, indywidualnej sprawie, co nie jest wiążące dla innych sądów orzekających na podstawie tych samych ustaw” (zob. M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola...*, s. 25). Należy zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z 25 lipca 2003 r., w którym stwierdzono, że „nie jest możliwe odmówienie zastosowania przepisu w danej sprawie bez uprzedniego generalnego stwierdzenia, że przepis ten jest sprzeczny w Konstytucją RP. W argumentacji zawartej w uzasadnieniu tego wyroku podnosi się w szczególności, że odmowa zastosowania przepisu w sprawie ma takie znaczenie, że sąd,

stwierdziwszy niekonstytucyjność danego przepisu, uwzględnia ten fakt przy orzekaniu o indywidualnym stosunku prawnym będącym przedmiotem oceny w rozpoznawanej sprawie, a jego pogląd nie jest wiążący dla innych sądów orzekających w analogicznych sprawach. To uprawnienie sądu nie uchybia kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, którego orzeczenie jest powszechnie obowiązujące i ostateczne (art. 188 pkt 1 Konstytucji RP)” (zob. W. Sanetra, *Bezpośrednie stosowanie...*, Przegląd Sądowy 2017/2). Trzeba także zauważyć, że „pogląd o obowiązku zwracania się w tym przypadku z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego jest sprzeczny z jednoznaczną treścią art. 193 Konstytucji. Stanowi on bowiem, że "sąd może" przedstawić Trybunałowi pytanie prawne. Gdyby ustrojodawca zamierzał wyłączyć możliwość odmowy stosowania przez sąd ustawy sprzecznej z Konstytucją, to powinien w odniesieniu do niezgodności tych dwóch źródeł prawa użyć zwrotu "sąd przedstawia" pytanie prawne. Z przepisów stanowiących, iż Konstytucja jest najwyższym prawem stosowanym bezpośrednio (chyba że stanowi ona inaczej), podległości sędziów tylko Konstytucji i ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji) oraz z braku obowiązku sądu zwracania się do Trybunału z pytaniem prawnym wynika, iż sąd może - stosując zasadę *lex superior derogat legi inferiori* - odmówić stosowania ustawy sprzecznej z Konstytucją. Stwierdzając niekonstytucyjność ustawy sąd - jeżeli nie odmawia jej stosowania - jest obowiązany zwrócić się z pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego. Nie może on bowiem stosować ustawy sprzecznej z Konstytucją. Wybór postępowania należy do sądu, a jego prawidłowość - w przypadku odmowy stosowania ustawy - podlega kontroli instancyjnej” (zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., sygn. III ZP 12/01, LEX nr 48088).

Należy także wskazać, iż „przekonanie o wyłączności kompetencyjnej TK oraz o stopniu skomplikowania procedury wszczynania postępowania przez sądy sprawiło, że w sytuacjach wątpliwych lecz niejednoznacznych, w miejsce prokonstytucyjnej wykładni przyjmowano praktykę aplikacji ustawowych norm wedle modelu domniemania ich konstytucyjności. (zob. M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola...*, s. 9). Domniemanie konstytucyjności zawiera presumpcję, że dana regulacja w całości lub też w każdym dającym się pomyśleć wariantcie interpretacyjnym jest zgodna z Konstytucją (zob. M. Gutowski, P. Kardas, *Sądowa kontrola...*, s. 19). **Jednakże jeżeli treść ustawy narusza Konstytucję, koniecznym staje się obalenie domniemania konstytucyjności przedmiotowego aktu normatywnego.**

4. Konkluzje

Z uwagi na to, iż Konstytucja w demokratycznym państwie prawa stanowi wyższe miejsce w randze aktów prawnych niż ustawy, należy przypisać jej pierwszeństwo. Konsekwentnie należy wskazać, iż sędziowie z uwagi na swoją niezależność zobligowani są do odmowy zastosowania niekonstytucyjnych przepisów ustawy. Takie działanie nie będzie uznane za bezprawne, z uwagi na to, iż rozstrzygnięcie w danej sprawie zostanie oparte na przepisach Konstytucji.

Odmowa zastosowania ustawy przez sąd nie narusza konstytucyjnych kompetencji Trybunału Konstytucyjnego (art. 188 pkt 1) do pozbawienia jej mocy. „Przedmiotem orzekania sądu jest bowiem indywidualny stosunek społeczny, a Trybunał orzeka o prawie. Wykonując władzę sądowniczą (art. 10 ust. 2 Konstytucji) sąd sprawuje wymiar sprawiedliwości (art. 175 ust. 1 Konstytucji), zaś Trybunał, orzekając o zgodności ustaw z Konstytucją, wykonuje bardziej władzę ustawodawczą - ustawodawcy negatywnego - niż sądowniczą (mimo że art. 10 ust. 2 Konstytucji zalicza go do władzy sądowniczej) (zob. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., sygn. akt III ZP 12/01, LEX nr 48088).

Reasumując, w przypadku, w którym sąd wydałby orzeczenie na podstawie ustawy sprzecznej z Konstytucją byłoby to naruszeniem zasady państwa prawnego. Zasadnym jest bowiem przenoszenie aksjologii konstytucyjnej na płaszczyznę regulacji ustawowej w procesie wykładni, jednakże w przypadku w którym zabieg taki nie jest możliwy, zasadnym jest odmowa stosowania danego aktu prawnego. Wydaje się zatem słusznym przyjęcie stanowiska, iż w sytuacji niekonstytucyjności ustawy, a za taką należy w zupełności należy uznać regulacje opiniowanej Ustawy, sądy zobowiązane są wydać rozstrzygnięcie opierając się jedynie na przepisach Konstytucji.

Prof. UMCS dr hab. Sławomir Patyra